

Marek Popielarski

(Uniwersytet Wrocławski)

Deklaracja z Bangkoku jako przykład azjatyckiego rozumienia praw człowieka

ABSTRACT

The Bangkok Declaration as an example of the Asian understanding of human rights

The declaration signed in Bangkok in 1993 by representatives of 35 Asian and Pacific countries showed a number of differences in the understanding of the essence of human rights and their internal hierarchy compared to the perspective of Western civilization. The direct genesis of the developed concepts was presented, mainly in the views of the then Prime Minister of Malaysia, Mahathir bin Mohammad, as well as his counterpart in Singapore, Lee Kwan-Yew. Articulating a sense of one's own civilization distinctiveness went hand in hand with the economic and social development of Southeast Asia, which took place in the second half of the 20th century. The concept of specific Asian values justifies the primary role of economic and social development in relation to human rights and freedoms. The article shows how the individual articles of the Bangkok Declaration correspond to and justify this way of thinking.

Słowa kluczowe:

prawa człowieka; azjatyckie wartości; cywilizacja

Konferencja w Bangkoku

W 1993 roku odbyło się w Tajlandii spotkanie 35 państw poświęcone tematowi praw człowieka. Wzięły w nim udział kraje azjatyckie i rejonu Pacyfiku, a w charakterze obserwatorów także te z innych kontynentów (w tym Polska). Spotkanie miało charakter przygotowawczy do zaplanowanej kilka miesięcy później ogólnoświatowej konferencji w Wiedniu. Głównym wydarzeniem było podpisanie deklaracji, mającej prezentować wspólne stanowisko sygnatariuszy odnośnie współczesnych problemów związanych z przestrzeganiem praw człowieka. Podkreślono wagę prawa do rozwoju, potępiono między innymi rasizm, apartheid, kolonializm, zakładanie nielegalnych osiedli na okupowanych terytoriach. Deklaracja miała w dużej mierze polemiczny charakter. Skrytykowane zostały naciski polityczne i gospodarcze czynione w celu wymuszenia przestrzegania praw człowieka, wytknięto koncentrację międzynarodowych instytucji na „tylko jednym rodzaju praw” oraz

uznano światowy system ekonomiczny głównym odpowiedzialnym za pogłębiające się dysproporcje pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem¹. Bangkocka deklaracja okazała się dużym sukcesem, gdyż realnie skonsolidowała państwa azjatyckie, które podczas wiedeńskiej konferencji skutecznie zablokowały niewygodne dla siebie zapisy². Główną inspiracją ideową dokumentu była koncepcja istnienia specyficznych wartości azjatyckich. Jej głównymi teoretykami byli premierzy Malezji i Singapuru, Mahathir bin Mohammad oraz Lee Kuan-Yew. Obydwaj w ogromnej mierze przyczynili się do rozwoju ekonomicznego i modernizacji swoich krajów. Osiągnęli ten cel przy mniejszym bądź większym deficycie zarówno demokracji jak i praw człowieka, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest bardzo szeroka grupa przestępstw, za które można zostać w Singapurze skazanym na karę śmierci³. Selektowność w przyjmowaniu europejskich i amerykańskich rozwiązań w dziedzinie ochrony jednostek była i wciąż jest uzasadniana odrębnością cywilizacyjną i kulturową, która skutkuje istnieniem odmiennych wartości od zachodnich. Szczególną rolę odgrywać miał konfucjanizm, będący najważniejszą tradycją filozoficzną i polityczną Azji Wschodniej. Teoretycy azjatyckich wartości wręcz utożsamiają je z wartościami konfucjańskimi. Według nich one stoją za sukcesami osiągniętymi w ostatnich kilkudziesięciu latach przez „azjatyckie tygrysy”. Inspiracje myślą Mahathira oraz Kuan-Yewa sprawiają, że omawiana deklaracja staje się swego rodzaju manifestem programowym ich koncepcji⁴. Z powodu tej koincydencji opis najważniejszych artykułów dokumentu będzie równoległy z przedstawieniem najistotniejszych założeń teorii wartości azjatyckich.

Geneza koncepcji

Główną osią deklaracji jest nawoływanie do poszanowania odmienności w recepcji praw człowieka, w ramach poszanowania autonomii państwowej i kulturowej. W preambule dokumentu jest umieszczone zdanie, będące niejako uwerturą zapowiadanych różnic:

¹ *Final declaration of the regional meeting for Asia of the world conference on human rights*, <https://www.ru.nl/publish/pages/688605/bangkok-eng.pdf>, dostęp: 31.03.2021

² S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 290-291

³ A. Michalak, *Przestrzeganie praw człowieka w wybranych państwach Azji postkolonialnej – aktualne problemy*,

„Przegląd Prawa Konstytucyjnego” Nr 1 (23)/2015, s. 120-128

⁴ M. Stępień, *Deklaracja Bangkocka – azjatycki głos w sprawie praw człowieka*, „Annales” Vol. XVII, 1, 2010, s. 25

*Zauważamy postępy dokonane w kodyfikacji instrumentów praw człowieka oraz w ustanawianiu międzynarodowych mechanizmów praw człowieka, wyrażając jednocześnie zaniepokojenie, że mechanizmy te odnoszą się głównie do jednej kategorii praw*⁵.

Na podstawie znajomości teorii wartości azjatyckich, można uznać, że kategorią praw, na którą społeczność międzynarodowa kładzie zbyt silny nacisk są prawa osobiste i polityczne, wynikające z typowo zachodniego ukierunkowania na autonomię jednostki. Stanowi to specyfikę europejskiej myśli politycznej od czasów Oświecenia. Wyrosła ona z kontestacji świata tradycyjnego, zarówno w wymiarze religijnym jak i politycznym, mając zaufanie do naturalnych zdolności poznawczych, dzięki którym człowiek może zbudować dobre społeczeństwo. Charakterystyczny zarówno dla liberalizmu jak i socjalizmu kontraktualizm widzi w jednostce źródło i punkt odniesienia dla organizacji politycznej, czego skutkiem jest nieufność wobec silnej władzy, z którą człowiek musi się konfrontować w celu zachowania swoich praw. Te „trzy k” (kontestacja, kontraktualizm, konfrontacja) odgrywały i odgrywają o wiele mniejszą rolę w społeczeństwach azjatyckich, które w większości postrzegają państwo jako gwaranta stabilizacji i harmonii, zapewniającego podporządkowanie jednostki dobru ogółu⁶. Przyczyn takiego stanu rzeczy trzeba szukać zarówno we wspomnianej najnowszej historii politycznej, jak i głębiej, w filozofii i antropologii. Wspomniany już konfucjanizm, na który najczęściej powołują się teoretycy wartości azjatyckich, silnie akcentuje takie zasady jak harmonia, hierarchia, posłuszeństwo, cześć dla tradycji, obowiązki wobec społeczeństwa. Jednostka także pojmowana jest zupełnie inaczej, będąc nierozdzieloną od otoczenia w którym żyje⁷. Przeciwnicy wyróżniania specyficznych wartości azjatyckich uznają tak głębokie odwołania za swego rodzaju manipulację i zaciemnianie faktu instrumentalnego wykorzystywania konfucjanizmu jako usprawiedliwiania rządów autorytarnych. Abstrahując na razie od słuszności tych zarzutów, w zacytowanym fragmencie preambuły przedstawiono główny punkt sporny- stosunek do praw jednostki. Specyfika spojrzenia sygnatariuszy na tę kwestię polega na kontestacji dotychczas powszechnie przyjmowanego modelu modernizacji politycznej i społecznej. W pewnym uproszczeniu miała polegać na liberalizmie w społeczeństwie, demokracji w polityce i kapitalizmie w ekonomii⁸. Modernizacja zakładała

⁵ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

⁶ K. Gawlikowski, *Problemy "wartości azjatyckich". Uwagi o koncepcjach Mahathira bin Muhammada*, „Azja-Pacyfik” t. 2/1999, s. 202-203

⁷ M. Stępień, *Prawa człowieka na tle konfucjańskiego modelu interpretacji świata. Zarys problematyki*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010, s. 361-372

⁸ Najśłynniejszą prognozą takiego kierunku rozwoju jest *Koniec historii i ostatni człowiek* Francisca Fukuyamy

przyjmowaną na sposób zachodni autonomię jednostki jako jej podstawę, co skutkowało utożsamieniem z westernizacją⁹. Sukces gospodarczy państw azjatyckich w drugiej połowie XX wieku ukazał brak konieczności tego połączenia. Takie kraje jak Singapur czy Malezja, wyzwolone z zależności kolonialnej ochoczo przyjmowały osiągnięcia naukowe i techniczne Europejczyków, natomiast o wiele bardziej wybiórczo myśl polityczną i prawną. Problemy społeczne świata zachodniego, ukazywane w eksportowanej na cały świat popkulturze, takie jak narkomania, alkoholizm, rozbite rodziny, były widziane jako skutek postawienia wolności jednostki na piedestale i zniechęcały do przyjęcia jej jako własnego paradygmatu¹⁰. W kwestii rozwijania praw człowieka tamtejsze państwa były o wiele bardziej zainteresowane tymi, które dotyczyły grup i społeczności, co będzie widoczne w następujących punktach deklaracji, a co mają na myśli w omawianym fragmencie preambuły, wspominając o „postępach dokonanych w ustanawianiu międzynarodowych mechanizmów praw człowieka”. Nacisk ten może być interpretowany na kilka sposobów, przy czym za każdym stoją solidne argumenty. Po pierwsze, inna historia- państwa azjatyckie w przeciwieństwie do europejskich nie przeszły okresu walk jednostki o swoje prawa, zatem bardziej rozumiała jest dla nich walka o potrzeby grupy. Po drugie, inna kultura- cywilizacje azjatyckie, w głównej mierze konfucjańskie, nie przyznają jednostce zbyt wiele swobody, w przeciwieństwie do liberalnej myśli zachodniej. Po trzecie, obecna sytuacja społeczno- gospodarcza Europy, której instytucje i sposób życia przestaje być wzorem dla reszty świata. Naszym zdaniem najważniejszym czynnikiem jest jednak chęć jak najszybszego rozwoju gospodarczego i wzrostu znaczenia w stosunkach międzynarodowych i eliminacji wszystkiego co mogło by temu celowi przeszkodzić. Nie ujmując wagi pierwszymi trzema przyczynami, nie determinowały one takiego stanowiska ówczesnych i wielu dzisiejszych przywódców azjatyckich państw. W kwestii odrębnej historii, był wszakże czas (I połowa XX wieku) że nie stała ona na przeszkodzie w dokonywaniu wręcz bezmyślnej westernizacji w każdej dziedzinie, również politycznej¹¹. W tym czasie postrzegano konfucjanizm jako zawadę dla postępu i wyjściu z biedy, a chaotyczna sytuacja polityczno- społeczna Europy nie przeszkadzała w chęci kopiowania jej wzorców. Czynnikiem, który doprowadził do zmiany myślenia, okazał się nie tyle już osiągnięty, ile oczekiwany sukces i dalszy rozwój, dla którego przeszkodą mogłyby okazać się rozwiązania przyjmowane w bogatych od pokoleń

⁹ Zob. opinię R. Pipesa w: S. Huntington, *Zderzenie...* dz. cyt. s. 95

¹⁰ Zob. spostrzeżenie D. I. Hitchcocka w: K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s. 200

¹¹ K. Gawlikowski, *Procesy okcydentalizacji Chin oraz innych krajów Azji Wschodniej i ich stosunek do cywilizacji*

zachodniej, [w:] *Wietnamczycy: systemy wartości – stereotypy Zachodu*, A. Jelonek (red.), Warszawa 2004, s. 46

społeczeństwach Zachodu. Postrzeganie praw człowieka jest w takiej optyce uzależnione od tego, czy przyczyni się to do odniesienia sukcesu czy nie.

Podobnie jest z kwestią demokracji, do której stosunek jest zniuansowany. Kością niezgody w relacji do Zachodu jest odebranie jej prymarnego znaczenia naczelnej zasady polityki. Innymi słowy, we współczesnym świecie może istnieć bogate, szczęśliwe społeczeństwo, bez podstawowych demokratycznych instytucji. Mahathir Mohammad, w swoim słynnym przemówieniu z 1996 roku, podkreśla, że ten azjatycki punkt widzenia nie pretenduje do miana uniwersalnego (w przeciwieństwie do europejskiego) i raczej relatywizuje, a nie neguje wartość demokracji¹². Wskazywał on, że dla społeczeństw azjatyckich priorytetu nie stanowi możliwość realizowania osobistych praw, lecz dobro ogółu, które tradycyjnie stawia się ponad dobrem jednostki. Jego stanowisko spotkało się polemiką hinduskiego ekonomisty Amartyi Sena, który swoją krytykę koncepcji azjatyckich wartości oparł na dwóch podstawach: po pierwsze, według niego nie ma wiarygodnych danych potwierdzających związek rządów niedemokratycznych z dobrobytem ekonomicznym (a jest wręcz odwrotnie) po drugie, azjatycka kultura i filozofia nie determinuje wcale takiego a nie innego podejścia do swobód jednostek¹³. Podobne stanowisko zajął również Dalajlama¹⁴. Ta niejako wewnętrzna krytyka dokonana przez Sena ma jednak poważne ułomności. Po pierwsze, przekręca stanowisko propagatorów azjatyckich wartości o związku pomiędzy brakiem demokracji a rozwojem gospodarczym- nie twierdzą oni, że taki związek występuje, stawiają słabszą tezę, że nie występuje związek pomiędzy demokracją a dobrobytem¹⁵. Po drugie przykłady azjatyckiej tolerancji i poszanowania dla inności, które pojawiały się w historii, a które Sen podaje jako przykład podobieństw do myśli europejskiej, dotyczą przede wszystkim tolerancji religijnej, do której stosunek w Azji był istotnie diametralnie inny, niż w Europie. Nie wynikało to jednak z podobnego pojęcia praw jednostki, lecz specyficznej mentalności dotyczącej religii, a także traktowania wolności wyznania bardziej jako prawa grup, niż pojedynczego człowieka¹⁶. Oczywiście poza tą krytyką wewnętrzną istnieje mniej subtelna, pochodząca od komentatorów europejskich, a widząca w wartościach azjatyckich zwyczajne

¹² M. Mohammad, *Rozważania o wartościach azjatyckich*, „Azja- Pacyfik”, nr. 2/99, s. 166

¹³ A. Sen, *Human rights and Asian values*, New York 1997, s.10, https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/morgenthau/254/_res/id=Attachments/index=0/254_sen.pdf dostęp: 1.04. 2021

¹⁴ Dalajlama, *Wartości azjatyckie i demokracja*, http://www.sft.org.pl/old.tybet/raport9977.html?raport_id=117 dostęp: 1.04.2021

¹⁵ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

¹⁶ A. Sen, *Human rights...*, dz. cyt. s. 18-27, w kwestii stosunku konfucjanizmu do religii zob. Gu Hongming, *The spirit of the Chinese people*

usprawiedliwienie dla autorytaryzmu¹⁷. Jednak wydają się oni przypisywać swoje główne zainteresowanie formą rządów przeciwnikowi, tyle, że a rebours- tymczasem znakomitą konkluzją tej kwestii jest stwierdzenie Mahathira, że nie wszystkie demokracje są produktywne¹⁸. To właśnie produktywność, dążenie do rozwoju i bogactwa jest priorytetem, a ustrój demokratyczny może w tym zarówno pomagać jak i przeszkadzać. Będzie to widoczne w omówieniu najbardziej kontrowersyjnych (dla zachodniej opinii publicznej) artykułów deklaracji.

W omawianym dokumencie największy nacisk kładzie się na prawo do rozwoju:

jako powszechne i niezbywalne prawo oraz integralną część podstawowych praw człowieka, które musi być realizowane poprzez współpracę międzynarodową, poszanowanie podstawowych praw człowieka, ustanowienie mechanizmów monitorowania i stworzenie niezbędnych międzynarodowych warunków realizacji tego prawa¹⁹.

Tak wielka waga przykładana do tego prawa wynika oczywiście z najnowszej historii państw azjatyckich, które uczyniły rozwój i modernizację swoim głównym celem. Za najważniejsze źródło zagrożenia dla swoich obywateli uznają natomiast biedę:

Potwierdzamy, że ubóstwo jest jedną z głównych przeszkód utrudniających pełne korzystanie z praw człowieka²⁰.

Dobrobyt materialny stawiany jest ponad formalnymi deklaracjami wolności obywatelskich, sugeruje się konieczność osiągnięcia określonego poziomu rozwoju społecznego, aby móc pozwolić sobie na „luksus” ich wprowadzania. Idąc tym tokiem rozumowania bezzasadne są jakiegokolwiek sankcje gospodarcze, gdyż tylko opóźniają implementację praw człowieka:

Zniechęcamy do wszelkich prób wykorzystywania praw człowieka jako warunku udzielenia pomocy rozwojowej²¹.

W przytoczonych artykułach deklaracji widoczne są najważniejsze założenia Mahathira Mohammada oraz Lee Kuan- Yewa, a mianowicie priorytet rozwoju ekonomicznego i technicznego nad prawami człowieka, połączone z przeświadczeniem o ich bezużyteczności w biednym państwie. To pierwszeństwo tłumaczone jest odrębnymi od zachodnich wartościami azjatyckimi, które uzasadniają taką hierarchię celów, jako zgodną z powszechnymi przekonaniem Azjatów. Zarówno Mahathir jak i Lee są przede wszystkim praktykami- przez wiele lat rządzili odpowiednio Malezją i Singapurem, za swój najważniejszy cel uznając rozwój

¹⁷ A. Sen, *Human rights...*, dz. cyt. s. 10

¹⁸ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

¹⁹ Art. 17, *Final declaration...*

²⁰ Art. 19, tamże

²¹ Art. 4, tamże

ekonomiczny, pozostawiając prawa osobiste i polityczne swoich obywateli na drugim planie²². Czyniąc to, odwoływali się do tradycyjnej azjatyckiej myśli politycznej-konfucjanizmu, który każe przedkładać harmonię całości nad dobro jednostek. Mahathir i Lee przedstawiają zatem swoje działania jako naturalne dla swoich społeczeństw, w pełni zgodne z jego zasadami. Komentatorzy zwracają jednak uwagę na aktywny udział obydwu premierów w wykreowaniu pojęcia wartości azjatyckich na potrzeby konsolidacji swoich obywateli. Indonezja i Malezja, podobnie jak pozostałe kraje wschodniej Azji, w niezwykle szybkim tempie przeszły przez proces modernizacji²³. Spowodował on powszechne poczucie zagubienia egzystencjalnego i kulturowego przez Azjatów, które w połączeniu ze skomplikowaną sytuacją etniczną i religijną tych terenów mógł mocno osłabić więzi obywateli z własnym państwem. W sytuacji, gdy chciano uczynić je silnymi, potrzebne było spoiwo łączące różnorodne grupy w jeden organizm. Odwołanie się do tradycyjnych form życia i myślenia wydało się najlepszym rozwiązaniem, gdyż sukces gospodarczy, osiągnięty przez „azjatyckie tygrysy” można było przypisać wartościom tamtejszej cywilizacji, a nie czerpanym z Zachodu wzorcom naukowym i technologicznym. Biorąc pod uwagę jak silne były w tym rejonie tendencje do deprecjacji swojej kultury wobec europejskiej²⁴, koncepcje Mahathira i Kuan-Yewa przywracają tamtejszym ludziom poczucie dumy z własnych osiągnięć, zarówno obecnych jak i przeszłych, przedstawianych jako źródło obecnych. Istotne jest także to, że tak zwane wartości azjatyckie wychodzą naprzeciw głównym priorytetów obywateli, czyli podniesienia poziomu życia. Uzasadniają one prymat tych celów ponad wszystkimi innymi, jak chociażby większym wpływem na władzę.

W tym miejscu warto zastanowić się nad kwestią stosunku wartości azjatyckich do praw człowieka tak zwanej drugiej generacji. Nie można nie zauważyć korelacji merytorycznej jak i historycznej ze środowiskami lewicowymi i komunistycznymi, które na swoje sztandary brały obok haseł równości społecznej również równość „międzynarodową”, antykolonializm i antyimperializm, skierowany wobec zakusów rzekomo uniwersalnej cywilizacji europejskiej. Związek tych idei z koncepcją wartości azjatyckich jest silny w formie, ale słaby w treści. W kwestii oficjalnego nazewnictwa w międzynarodowych dokumentach, chociażby właśnie w deklaracji z Bangkoku może być ona uznana za lewicującą, natomiast treść, zasady, które stoją

²² J. Sielski, *Polityczne systemy wartości: azjatyckie, europejskie, amerykańskie a współczesny kryzys polityczny i gospodarczy*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010, s. 351

²³ K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s.197-198

²⁴ K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 54-57

za poszczególnymi zapisami jest pochodzenia rodzimego, przede wszystkim konfucjańskiego²⁵. Podstawową różnicą jest punkt wyjścia-zachodnia lewica ma korzenie w liberalnej zasadzie kontraktualizmu, usprawiedliwia wszelkie ograniczenia czynione dla dobra ogółu wcześniejszą, hipotetyczną zgodą na takowe zawarte w umowie społecznej. Ten europejski styl myślenia o społeczeństwie jest obcy tradycji konfucjańskiej, którą Mahathir Mohammad i Lee Kuan- Yew starają się wskrzeszać, w Chinach pełni natomiast rolę niezwykle ważną, gdyż formalnie przecież są one krajem komunistycznym. Stąd wynika specyficzny stosunek chińskich władz do wartości azjatyckich, który wymaga odrębnego omówienia. Dla sygnatariuszy deklaracji język europejskiej, lewicowej myśli politycznej stanowi okazję do wyrażenia swoich własnych idei w sposób zrozumiały dla zachodniego odbiorcy.

Krytyka Zachodu

Problem materialnego ubóstwa i potrzeba wewnętrznego rozwoju, nawet kosztem swobód obywatelskich i głębokiej interwencji państwa w gospodarkę, w czasach neoliberalizmu wczesnych lat dziewięćdziesiątych budził szczególne opory. W deklaracji temu oporowi sygnatariusze poświęcili artykuł krytykujący międzynarodowy porządek gospodarczy:

Uznajemy, że główne przeszkody w realizacji prawa do rozwoju leżą na międzynarodowym poziomie makroekonomicznym, co znajduje odzwierciedlenie w powiększającej się przepaści między Północą a Południem, bogatymi i biednymi²⁶.

Globalizacja sprzyja państwom już rozwiniętym, dla dobra swoich obywateli rządzący w Azji mogą stosować interwencjonizm, w tym protekcjonizm. Najlepszym przykładem było nie zastosowanie się przez premiera Mahathira Mohammada do zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego podczas kryzysu gospodarczego, który dotknął Malesję i sąsiednie państwa w latach dziewięćdziesiątych²⁷. Niechęć i kontestacja globalnego systemu ekonomicznego ma swoje źródło w jego postrzeganiu jako sprzyjającego państwom „bogatej Północy”. Nie jest to opinia bezzasadna, biorąc pod uwagę, że tak był on widziany również na Zachodzie i nie tylko, przez antyglobalistów, ale słynnego profesora Harvardu, Samuela Huntingtona, który pisał: *Poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne międzynarodowe instytucje gospodarcze promuje swoje interesy i narzuca innym państwom politykę*

²⁵ Omówienie tego związku zob. w: M. Stępień, *Prawa człowieka...*, dz. cyt. s. 355-378

²⁶ Art. 18, *Final declaration...*

²⁷ Opis ówczesnej polityki gospodarczej Malesji zob. w: K. Kijak, *Niektóre aspekty polityki gospodarczej Malesji*, „Azja-Pacyfik”, 2/1999, s. 148-155

gospodarczą, jaką sam uważa za stosowną²⁸. Z innej strony, taki zarzut w deklaracji delegitymizuje prawo Zachodu do jakichkolwiek pouczeń, skoro jest twórcą systemu, będącego główną przeszkodą w rozwoju praw człowieka.

Charakterystyczne jest, jakie prawa człowieka uznaje się za najczęściej zagrożone:

Wyrażamy zaniepokojenie wszelkimi formami łamania praw człowieka, w tym przejawami dyskryminacji rasowej, rasizmu, apartheidu, kolonializmu, zagranicznej agresji i okupacji oraz zakładaniem nielegalnych osiedli na terytoriach okupowanych, a także niedawnym odrodzeniem się neonazizmu i ksenofobii i czystek etnicznych²⁹.

Najbardziej zagrożone jawią się prawa krajów tak zwanego Trzeciego Świata do niezależnej i godnej egzystencji. W państwach, w których europejski kolonializm był nieodległą przeszłością, jakiegokolwiek ruchy mogące zmierzać w tym kierunku musiały budzić szczególnie negatywne emocje. Za takie były postrzegane próby narzucania określonych standardów w dziedzinie demokracji i praw człowieka, szczególnie w obliczu tego w jaki sposób pouczający Azjatów Europejczycy postępowali z nimi w ciągu ostatnich stuleci. Stąd w artykule 14 podkreślenie wagi tych praw, których Zachód nie respektował w ostatnich kilkuset latach wobec mieszkańców swoich kolonii. Psychologiczny aspekt tego problemu wyraża się w nerwowych reakcjach azjatyckiej opinii publicznej na krytyczne uwagi europejskich polityków i mediów, które odbierane są jako próba upokorzenia i pokazania swojej wyższości moralnej³⁰. Artykuł 14 nawiązuje w oczywisty sposób do ówczesnej wojny w Jugosławii, pragnąc ukazać podwójne standardy w społeczności międzynarodowej. Podczas gdy w Europie mają miejsce czystki etniczne, pod ostrzałem znajdują państwa azjatyckie za posiadanie swoich własnych wartości. Zarzut hipokryzji pojawia się już w preambule, gdzie czytamy:

Podkreślamy uniwersalność, obiektywizm i nieselektywność wszystkich praw człowieka oraz potrzebę unikania stosowania podwójnych standardów w zakresie wdrażania praw człowieka i ich upolitycznienia³¹

Oskarżenie ma również wymiar historyczny- na konferencji wiedeńskiej przedstawiciel Filipin zwracał uwagę, że w swoich własnych państwach Europejczycy nie przestrzegali praw człowieka, do momentu gdy nie osiągnęli wysokiego poziomu rozwoju ekonomicznego³². Koreluje to ze spojrzeniem państw azjatyckich podpisujących deklarację, które przecież również uznały ubóstwo za jedną z głównych przeszkód dla ich przestrzegania. W połączeniu

²⁸ S. Huntington, *Zderzenie...*, s. 126

²⁹ Art. 14, *Final declaration...*

³⁰ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 166-168

³¹ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

³² M. Stępień, *Deklaracja Bangkocka...*, op. cit. s. 28

z tą wypowiedzią właściwa wydaje się interpretacja realistyczna (dla niektórych cyniczna) omawianego stanowiska. Prawa człowieka są wynikiem historycznego rozwoju społeczeństwa, luksusem, na które bogate państwa mogą sobie pozwolić, rozpieszczając swoich obywateli. W myśl znanego powiedzenia, że kraje biedne powinny robić to co robiły kraje bogate, gdy były biedne, Zachód staje się przykładem do naśladowania, ale w odwrotnym sensie, niżby sobie tego życzył. Poza omówionym wymiarem historycznym, to co szczególnie przeszkadza Azjatom w sposobie rozmowy o prawach człowieka ze światem europejsko- amerykańskim to sama forma, która według nich jest obraźliwa i wyraża poczucie wyższości. Zostało to implicite zawarte w Deklaracji:

Uznajemy, że propagowanie praw człowieka powinno być wspierane współpracą i konsensusem, a nie konfrontacją i narzucaniem niezgodnych ze sobą wartości³³.

W azjatyckiej kulturze, szczególnie wrażliwej na honor i "zachowanie twarzy" wszelkie próby bezceremonialnego narzucania swojego stanowiska jedynie oddalają kompromis i utrudniają dalsze rozmowy. Jednak w 1993 roku, w momencie podpisywania deklaracji, entuzjazm związany z upadkiem Związku Radzieckiego wyrażał się między innymi w prognozach i nadziejach zapanowania wszędzie zachodniego modelu polityki i życia, co w oczywisty sposób nie sprzyjało próbie zrozumienia innych modeli cywilizacyjnych. Państwa azjatyckie to zauważają i ustosunkowują się do tego w omawianym dokumencie.

Refutacja pretensji Zachodu jest przeprowadzana na kilku poziomach. Po pierwsze, historycznym, w mało zawołowany sposób wypominając czasy kolonializmu, rasizmu i wyzysku ludów nie europejskich. Po drugie, wypomina się hipokryzję, gdyż prawa jednostek nie były przestrzegane w Europie, gdy priorytetem dla nią rządzących był szybki rozwój ekonomiczny. Po trzecie nawet współcześnie w naszym rejonie świata mają miejsca czystki etniczne, z którymi zachodnie państwa nie są sobie w stanie poradzić. Po czwarte, forma pouczeń wyraża pychę, poczucie wyższości i brak taktu wobec azjatyckich państw, co uniemożliwia konstruktywny dialog. Po piąte wreszcie, państwa zachodnie przez lata wyzysku ekonomicznego, czego wynikiem jest współczesny układ gospodarczy zahamowała rozwój azjatyckich państw, rozwój, który jest gwarancją postępu w dziedzinie praw człowieka. Ponadto międzynarodowe instytucje i organizacje utrwalają jeszcze ten stan rzeczy, działając na rzecz i w interesie Zachodu. Oczywiście, ta krytyka nie oznacza zarówno dla sygnatariuszy Deklaracji jak i teoretyków koncepcji azjatyckich wartości całkowite odrzucenie europejskiego dziedzictwa. Jak jego recepcja powinna przebiegać przedstawione zostało zarówno w

³³ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

omawianym dokumencie, jak i w pełnej, rozwiniętej wersji trzy lata później, w przemówieniu Mahathira Mohammada o wartościach azjatyckich.

Istota koncepcji azjatyckich wartości

Referat, który został wygłoszony w 1996 roku podczas Międzynarodowego Zebrania Rady Gospodarczej Basenu Pacyfiku stanowi obok deklaracji z Bangkoku najważniejszy dokument przedstawiający koncepcję azjatyckich wartości. Główną myślą obydwu jest negacja „twardego” uniwersalizmu praw człowieka. W artykule 8 deklaracji sygnatariusze *Uznają, że chociaż prawa człowieka mają charakter uniwersalny, należy je rozpatrywać w kontekście dynamicznego i ewoluującego procesu ustanawiania międzynarodowych norm, mając na uwadze znaczenie narodowych i regionalnych cech szczególnych oraz różnych uwarunkowań historycznych, kulturowych i religijnych*³⁴.

Jak widać w celu uzasadnienia swojego stanowiska odwołano się do dwóch argumentów: pierwszym jest podkreślenie zmienności praw człowieka w czasie (dynamiczny i ewoluujący proces), drugim podkreślenie zmienności tych praw w przestrzeni (narodowe i regionalne cechy szczególne; uwarunkowania historyczne, kulturowe i religijne). W tym kontekście przyznanie im uniwersalności może wyglądać na sprzeczność- którą można wytłumaczyć zarówno dyplomatycznym pustostawem, albo odwołaniem się do wpływów konfucjańskich, wyrażających pojmowanie świata we wschodniej Azji³⁵. Jednakże kluczowe jest przedstawienie wymienionych wyżej czynników relatywizujących prawa człowieka w czasie i przestrzeni. To właśnie ten drugi stanowi istotę założeń o odrębnych wartościach azjatyckich. Uzasadnienie tezy o tejże odrębności ukażemy na przykładzie przemówienia Mahathira Mohammada, z racji jego syntetyczności i niejako zwięźczenia kilkunastu lat rozwoju omawianej teorii.

Premier Malezji rozpoczyna swoją argumentację od banalnej wręcz konstatacji o zróżnicowaniu wartości zarówno w skali globalnej, jak również kontynentalnej czy nawet wewnątrzpaństwowej³⁶. Swoją specyfikę mają również te wywodzące się z Azji. Jakże one są?

³⁴ Art. 8, *Final declaration...*

³⁵ M. Stępień, *Prawa człowieka...*, dz. cyt. s. 369-370

³⁶ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 159

Mahathir w celu ich określenia odwołuje się do znanych badań amerykańskiego dyrektora do spraw Azji i Pacyfiku w Agencji Informacyjnej USA, Davida Hitchcocka, który w 1994 roku, starał się porównać preferencje dla poszczególnych wartości Amerykanów a Azjatów z Dalekiego Wschodu³⁷. Okazało się, że dla tych drugich najważniejsze są: porządek społeczny i dobra organizacja; harmonia w społeczeństwie; wytężona praca, szacunek do uczenia się i edukacji. Dla Amerykanów z kolei najistotniejsze okazały się: wolność wypowiedzi; prawa jednostki; poleganie na sobie i osiągnięcia osobiste³⁸. Mahathir zastrzega, że badania są dla niego przekonujące przede wszystkim dlatego, że potwierdzają *intuicyjne przekonania większości Azjatów Wschodnich, jak też tych, którzy naprawdę dobrze znają Azję Wschodnią*³⁹. Zauważa również, że *wiele z wartości azjatyckich, których znaczenie z rewerencją podkreślają tak liczni Azjaci, są nader często łamane, mimo deklaratywnego poszanowania, a rzadziej realizuje się je w praktyce*⁴⁰. Niewątpliwie uznaje jednak istnienie wyraźnej tendencji w preferencjach i domaga się jej poszanowania. Jednakże nie rozwija szczegółowego wykładu na temat ich zalet, a wręcz w ogóle ich nie omawia. Zdaniem niektórych komentatorów nie jest to wcale przypadkowe, lecz wynika z efemerycznego kształtu głoszonej koncepcji, która miała służyć *ex post* uzasadnieniu prowadzonej polityki⁴¹. Istotnie, najważniejszą osią wokół której obraca się argumentacja Mahathira jest pozostawienie Azji w spokoju, podobnie jak ona nie wtrąca się do spraw Europy. Azjaci uznają wartość demokracji i wolnego rynku, piętnują wszelkiego rodzaju okrucieństwa, ucisk słabszych czy dyskryminację mniejszości, ale po prostu nie chcą wszystkich swoich problemów rozwiązywać w sposób podyktowany im przez Zachód. Mahathir, stwierdzając, że „my w Azji musimy walczyć demokracją i stać się jej orędownikami, podobnie jak systemu rynkowego oraz respektowania praw człowieka wobec wszystkich”, zauważa, że „nie wszystkie formy demokracji są produktywne”⁴² oraz „idee i działania są wielkie nie ze względu na ich romantyczny charakter czy ryzykancką i pełną zarozumiałości brawurę, ale dlatego, że przysparzają ludziom dobrobytu, będąc nader efektywnymi niekoniecznie natychmiast, lecz również w dłuższej perspektywie. Trzeba być uczciwym i nie demonizować tych, którzy znajdują się w znacznie mniej sprzyjających

³⁷ Tamże, s. 161-162

³⁸ A. W. Jelonek, *Wartości azjatyckie jako platforma polityczna i przedmiot badań socjologicznych*, „Azja-Pacyfik” 7/2004, s. 12-15

³⁹ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 162

⁴⁰ Tamże, s. 163

⁴¹ Zob. S. Zapaśnik, *Wystąpienie Mahathira bin Mohammada a funkcje sporu o wartości azjatyckie*, „Azja-Pacyfik” 2/1999, s. 180-185

⁴² M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

warunkach"⁴³. Widoczne jest potraktowanie demokracji i praw człowieka jako jednego z wielu możliwych instrumentów do osiągnięcia bogactwa obywateli, niekiedy, jak było mówione wcześniej, zbyt drogiego dla rozwijających się państw azjatyckich. Owszem, nie wyklucza się w przyszłości modyfikacji samych azjatyckich wartości, jak Mahathir zaznacza "niektóre z nich są- oczywiście- związane z obecnym etapem naszego rozwoju, będą zatem kontestowane i odrzucane- z naszą korzyścią i stratą- w miarę naszych dalszych przemian"⁴⁴. Jak widać, nie mamy do czynienia z koncepcją stałej i niezmiennej tożsamości, którą trzeba obronić przed zepsuciem zachodniej kultury. Zresztą, sam premier Malezji stwierdza, że wzajemna nauka między dwiema cywilizacjami jest czymś bardzo pożądanym⁴⁵. Teoria wartości azjatyckich jawi się przede wszystkim jako wyraz pluralizmu kulturowego oraz wielobiegunowości w polityce, lecz nie traktowanych jako abstrakcyjne założenia, lecz oręż skierowany przeciwko próbom narzucenia przez Zachód własnych rozwiązań politycznych i społecznych. Jest koncepcją przystosowaną do państw rosnących w siłę i kierujących ją na rozwijanie własnej potęgi politycznej i dobrobytu ekonomicznego. W tym kontekście intrygujący jest stosunek Chin do wartości azjatyckich, który można określić jako ambiwalentny.

Wartości azjatyckie a Chiny

Chińska Republika Ludowa, która jest jednym z sygnatariuszy deklaracji z Bangkoku, wobec teorii Mahathira Mohammada i Lee Kuan-Yewa zachowuje pewien dystans, objawiający się chociażby takimi stwierdzeniami, że zależy im na czerpaniu dobrych wzorców z każdej cywilizacji, nie ograniczając się do jednej⁴⁶. Taka postawa wydaje się zrozumiała w kontekście najnowszej historii Państwa Środka, w której zwyciężyła ideologia stricte zachodnia, którą starano się ubrać się w szatę chińskich tradycji politycznych i społecznych, przede wszystkim konfucjanizmu. To właśnie dziedzictwo wielkiego chińskiego myśliciela, którego filozofia stanowiła państwową ortodoksję przez ponad dwa tysiąclecia, jest najczęściej przytaczane w wypowiedziach polityków w celu podkreślenia własnej odrębności⁴⁷. Nie stanowi to dużej różnicy w porównaniu z koncepcją wartości azjatyckich, gdyż jak było to już podnoszone, jej twórcy również odwołują się przede wszystkim do konfucjanizmu, jako

⁴³ Tamże, s. 165-166

⁴⁴ Tamże, s. 163

⁴⁵ Tamże, s. 164

⁴⁶ K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s. 220-221

⁴⁷ Zob. K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 59-67

wspólnej schedy ludów Azji Wschodniej. Inaczej jednak są rozkładane akcenty w wypowiedziach polityków chińskich, wskazujących na inne aspekty myśli konfucjańskiej.

W historii Chin ważną rolę odgrywała świadomość bycia jedyną cywilizacją w świecie⁴⁸. Konfucjańska koncepcja „wielkiej Jedni”, stopniowego jednoczenia się świata w oparciu o pokój i kultywowanie cnót znakomicie z nią korespondowała, będąc usprawiedliwieniem dla ekspansji państw, które przyjmowały konfucjanizm⁴⁹. Ta szczególna postać uniwersalizmu obecna w historii chińskiej myśli politycznej przejawia się w większym nacisku na wzajemne uczenie się od siebie, szacunku i otwartości, który ma doprowadzić do ogólnoświatowego pokoju. Jest to nie tyle inna treść co odmienne rozłożenie akcentów w porównaniu z głównymi tezami Mahathira Mohammada i Lee Kuan-Yewa. Podkreślanie chęci osiągnięcia syntezy, a nie odrębności, wynika z innej historii jak i obecnych aspiracji. W Chinach, w których zwyciężyła zachodnia ideologia marksizmu-leninizmu, gruntownie zmodyfikowana i przystosowana do tradycyjnych wzorców, pogląd sprawujących władzę o tworzeniu specyficznej cywilizacji łączącej najlepsze elementy Wschodu i Zachodu jest w pełni zrozumiały. Podobnie aspiracje polityczne, cywilizacyjne i handlowe Chin miały i mają o wiele większą skalę, niż pozostałych państw Azji Wschodniej, dlatego nie dziwi dystansowanie się od koncepcji, która może być interpretowana jako pochwała izolacji i obrony tradycyjnych tożsamości.

Podsumowanie

Podczas jednego z przemówień Mahathir Mohammad rzucił hasło: wartości europejskie wartościami europejskimi, wartości azjatyckie wartościami uniwersalnym⁵⁰. To zdanie jest bardzo ważne, gdyż rozjaśnia motywy i założenia jednego z twórców omawianej koncepcji. Premier Malezji chciał podkreślić niezwykłość europejskiego pojmowania relacji jednostki i społeczeństwa zarówno w wymiarze terytorialnym jak i historycznym. Pierwsze koncepcje praw człowieka pojawiły się w zachodniej Europie 300-400 lat temu, rozszerzanie swobód obywatelskich i liberalizacja prawa karnego rozpoczęło się prawie dwa wieki później. W skali historii całego świata jest to ewenement, który nie może rościć sobie praw do uniwersalizmu. Prymat społeczeństwa nad jednostką, pochwała posłuszeństwa i hierarchii jest czymś o wiele powszechniejszym i dlatego nie zasługuje na pogardę. Nie oznacza to jednak

⁴⁸ E. Voegelin, *Epoka ekumeniczna*, Warszawa 2016, s. 442

⁴⁹ K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 48

⁵⁰ S. Zapaśnik, *Wystąpienie...*, s. 181

dogmatyzmu, gdyż Mahathir nie wartościuje pod względem moralnym czy religijnym tych dwóch przeciwnych sobie modeli organizacji społeczeństwa. Nie w tym rzecz, że nie każda demokracja jest dobra, lecz w tym, że nie każda jest produktywna. Na obecnym etapie rozwoju ograniczenie praw jednostek w wielu sferach jawi się jako najkorzystniejsze dla państw azjatyckich, co nie oznacza, że będzie tak zawsze⁵¹. Premier Malezji zwracał uwagę na wiele z tych „wartości azjatyckich” było kiedyś również „wartościami zachodnimi”. Wiele z nich można by wręcz określić mianem <<wartości wiktoriańskich>>. Wiele bowiem z obecnych wartości azjatyckich stanowiły również wartości zachodnie, zostały one jednak z triumfem przez Zachód odrzucone bądź utracone⁵².

Rozważając zapisy Deklaracji z Bangkoku oraz stojące za nią koncepcje tak zwanych azjatyckich wartości trzeba pamiętać o ich "użytkowym" charakterze. Wykorzystuje ona naturalne różnice cywilizacyjne pomiędzy państwami różnych kontynentów dla międzynarodowej legitymacji swojej drogi do szybkiego rozwoju. Według przywódców państw azjatyckich wymaga ona selektywnej recepcji praw człowieka, w zależności od tego czy przyczyniają się one do wzrostu potęgi ich państw i ogólnego dobrobytu ekonomicznego. Taka interpretacja teorii wartości azjatyckich oraz opartej na niej deklaracji bangkockiej pozwala uwzględnić odmienne od siebie spojrzenia na tę kwestię i każdemu przyznać częściową słuszność. Zarówno zarzutom części Europejczyków o apologię autorytaryzmu, jak obronie Azjatów, że ten "autorytaryzm" wydatnie przyczynił się do rozwoju ostatnich dziesięcioleci. Koncepcja wartości azjatyckich ostatecznie jawi się jako pojęcie z dziedziny polityki międzynarodowej z silnym zakorzenieniem w tamtejszej kulturze.

Bibliografia:

Final declaration of the regional meeting for Asia of the world conference on human rights, <https://www.ru.nl/publish/pages/688605/bangkok-eng.pdf> [data dostępu: 1.04.2021]

Dalajlama, *Wartości azjatyckie i demokracja*,

http://www.sft.org.pl/old.tybet/raport9977.html?raport_id=117 [data dostępu: 1.04.2021]

Gawlikowski K., *Problem "wartości azjatyckich". Uwagi o koncepcjach Mahathira bin Mohammada*, Azja-Pacyfik t .2/1999

Gawlikowski K., *Procesy okcydentalizacji Chin oraz innych krajów Azji Wschodniej i ich stosunek do cywilizacji zachodniej*, [w:] *Wietnamczycy: systemy wartości – stereotypy Zachodu*, Jelonek A., Warszawa 2004

⁵¹ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 163

⁵² Tamże

- Huntington S., Jankowska H. (tłum.), *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997
- Jelonek A. W., *Wartości azjatyckie jako platforma polityczna i przedmiot badań socjologicznych*,
Azja-Pacyfik 7/2004
- Kijak K., *Niektóre aspekty polityki gospodarczej Malezji*, „Azja-Pacyfik”, 2/1999
- Michalak A., *Przestrzeganie praw człowieka w wybranych państwach Azji postkolonialnej – aktualne problemy*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” Nr 1 (23)/2015
- Mohammad M., Kowalski J. (tłum.), *Rozważania o wartościach azjatyckich*, „Azja-Pacyfik”, nr. 2/99
- Sen A., *Human rights and Asian values*, New York 1997
- Sielski J., *Polityczne systemy wartości: azjatyckie, europejskie, amerykańskie a współczesny kryzys polityczny i gospodarczy*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010
- Stępień M., *Prawa człowieka na tle konfucjańskiego modelu interpretacji świata. Zarys problematyki*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010
- Voegelin E., Czarnecki M. J. (tłum.), *Epoka ekumeniczna*, Warszawa 2016
- Zapaśnik S., *Wystąpienie Mahathira bin Mohammada a funkcje sporu o wartości azjatyckie*, Azja-Pacyfik 2/1999

ABSTRAKT

Deklaracja podpisana w Bangkoku w 1993 roku przez przedstawicieli 35 państw Azji i Pacyfiku ukazała szereg odrębności w rozumieniu istoty praw człowieka oraz ich wewnętrznej hierarchii w porównaniu z perspektywą cywilizacji Zachodu. Przedstawiono bezpośrednią genezę wypracowanych koncepcji, przede wszystkim w poglądach ówczesnego premiera Malezji Mahathira bin Mohamada, jak również jego odpowiednika w Singapurze Lee Kwan-Yewa. Wyartykułowanie poczucia własnej odrębności cywilizacyjnej szło w parze z wzrastającym poziomem rozwoju gospodarczego i społecznego państw południowo-wschodniej Azji, który miał miejsce w drugiej połowie XX wieku. Koncepcja specyficznych wartości azjatyckich przedstawia prymarną rolę rozwoju gospodarczego i społecznego wobec praw i wolności człowieka. W artykule ukazano w jaki sposób poszczególne artykuły deklaracji bangkockiej odpowiadają temu sposobowi myślenia i jak go uzasadniają.

e-mail: ma.popiela@gmail.com